

Drodzy Rodzice! Wychodząc naprzeciw ustaleniom Ministra Edukacji Narodowej od 25 marca rozpoczynamy realizację podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Podstawa ta obejmuje wiele obszarów rozwoju dziecka, w związku z którymi przygotowujemy codzienne zajęcia- wcześniej w przedszkolu, obecnie zdalnie. Podstawa jest rozplanowywana na 5 godzin tak, jak to było, gdy spotykaliśmy się w placówce. Zgodnie z tym zwracamy się z prośbą, aby w miarę Państwa możliwości w codziennym funkcjonowaniu dzieci:

- **przynajmniej 1 godzinę dzieci miały na indywidualną zabawę** lub zabawy z rodzeństwem według ich własnych pomysłów, to znaczy bez ingerencji osób dorosłych w to, jak przebiega zabawa. Chodzi o to, aby rozwijać dziecięcą kreatywność, pomysłowość, relacje między rodzeństwem, aby dzieci mogły same wykorzystywać drzemący w nich potencjał. Zabawa dowolna to również wspólny trening umiejętności społecznych, a więc bycia ze sobą, zgodnego współdziałania, właściwego stosunku do zabawki, umiejętności dzielenia się zabawkami.
- **miały przeznaczony czas na codzienne czynności higieniczne – porządkowe** (w przedszkolu podczas 5- godzinnego pobytu zajmuje nam to ok. 2 godziny) takie, jak samodzielne rozbieranie się, ubieranie, toaleta, mycie zębów, spożywanie posiłków. Bardzo zachęcamy, aby zwracać uwagę na rozwijanie samodzielności w tym zakresie. Wasze Pocięchy naprawdę świetnie sobie radzą z tymi czynnościami! Szczególnie ważne jest spożywanie posiłków w spokojnej atmosferze, bez włączonych bajek itp., aby dzieci mogły się skupić na jedzeniu.
- **ok. 1 godzinę mogły spędzić na świeżym powietrzu** w tym też jest czas na samodzielne przygotowanie się do wyjścia- włożenie butów, kurtki, czapki, szalika itp. Młodsze dzieci mogą potrzebować pomocy przy zapięciu kurtki, wiązaniu kokardek. Starsze zaś (5, 6-lat) powinny sobie już z tym radzić same. Pobyt na świeżym powietrzu powinien być dla dziecka czasem spędzonym na swobodnej zabawie, przy tej okazji możemy zaproponować mu jazdę na rowerze, hulajnodze, grę w piłkę, gimnastykę itp. Wszystkie te czynności w sposób nieoceniony wpływają na prawidłowy rozwój wszystkich struktur mózgowych. **Pamiętajmy jednak o zapewnieniu bezpieczeństwa w czasie pandemii! Zabawa dziecka na powietrzu powinna odbywać się w obrębie podwórka, bez kontaktu z osobami innymi niż domownicy.** Nie wskazane jest wychodzenie na plac zabaw, do parku itp., czyli do miejsc, w których możemy mieć kontakt z innymi.
- **nie więcej niż 1 godzinę (w przypadku dzieci 3 i 4-letnich), a maksymalnie 1,5 godz. (w przypadku dzieci 5 i 6-letnich) dzieci powinny przeznaczyć na zabawy dydaktyczne i zajęcia edukacyjne, czyli takie, które wprowadzają nowe dla dzieci treści.** Ta tematyka właśnie będzie do Państwa przesyłana przez wychowawców poszczególnych grup do codziennej realizacji. Pamiętajmy jednak, że w szczególności młodsze dzieci (3, 4-letnie), ale również i starsze (5, 6-letnie) **najlepiej przyswajają nowe rzeczy poprzez zabawę.** Cykle realizacji materiału muszą być krótkie. Dzieci nie wytrzymają całej godziny jednorazowo. Warto dzielić je na np. na cztery 15-minutowe etapy, maksymalnie dwa 30 minutowe (to głównie dla starszaków). Pamiętajmy również, że kluczową sprawą w realizacji tych treści jest **KONSEKWENCJA**, żeby dzieci nie miały braków w żadnym obszarze.

Na końcu przesyłamy dla Państwa link, pod którym znajdziecie wiele ciekawych, dodatkowych kart pracy, kolorowanek i innych materiałów. Są to ćwiczenia wyłącznie dla dzieci chętnych, do wesołego urozmaicenia dnia. https://eduzabawy.com/karty_pracy/

Informacja

Zgodnie z wytycznymi zawartymi w Rozporządzeniu MEN z dnia 20.03.2020r. pedagog szkolny jest dostępny dla uczniów, rodziców i wychowawców/ nauczycieli w godzinach swojej pracy pod adresem e - mail: pedagog.as@onet.pl

Anna Świątek - pedagog szkolny.

dzień tygodnia	godzinypracy	pedagogaszkolnego
poniedziałek	7.45 – 11.30	12.30- 14.00
środa	7.45 – 12.30	
czwartek	7.45 – 14.00	
piątek	7.45- 12.30	

Informacja dla rodziców!

Akademia Edukacji i Rozwoju Majki Jezowskiej informuje, że:

W każdy poniedziałek prowadzimy bezpłatne zajęcia ruchowo – muzyczne dla dzieci w wieku do 6 r.ż. oraz w wieku 7 – 10 lat. Obecnie ogląda nas około 4 tys dzieci. A chcielibyśmy, aby z zajęć skorzystało jeszcze więcej dzieci.

- **O godz. 10.30 odbywają się warsztaty Baby Dance.** Baby Dance to zabawa muzyką, piosenką i tańcem dla dzieci do 6 r.ż.
- **O godz. 11.30 odbywają się warsztaty Dzieciak sam w domu.** Dzieciak sam w domu to warsztaty ruchowo – muzyczne, w których tanecznie zwiedzamy świat, uczymy się nowych rzeczy i wprawiam w ruch ciała dzieci w wieku 7 – 10 lat.

Prowadzi Joanna Bąk – Instruktor tańca, edukator muzyką i ruchem. Serce Akademii. Współprowadzi Beata Kaczor – trener mentalny, mózg Akademii.

Zajęcia pięknie uzupełniają warsztaty ruchowo – muzyczne dla dzieci przedszkolnych. Jak również stanowią uzupełnienie zajęć muzycznych. Podajemy link do zapisów i do fragmentu zajęć: www.majka.tv

Realizacja podstawy programowej przygotowana przez wychowawców
poszczególnych grup przedszkolnych na dzień 08. 06. 2020 r.

**Drodzy Rodzice, przypominamy o gromadzeniu prac
(plastycznych oraz ćwiczeń w kartach pracy,
wyprawkach) wykonywanych przez dzieci (dotyczy
każdej grupy przedszkolnej).**

DRODZY RODZICE !

**W związku z przygotowywaniem kroniki przedszkolnej, chcemy zamieścić
wybrane zdjęcia Państwa dzieci i ich prac wykonanych podczas zajęć
zdalnych. Jeśli nie wyrażają Państwo zgody na umieszczenie zdjęcia
prosimy o informację na pocztę e-mail do wychowawczynie dziecka.**

Z poważaniem

Wiesława Kosobudzka

08.06.2020r. (poniedziałek) dla 3-latków cała GRUPA „PSZCZÓŁKI”

Blok : Wakacyjne podróże

Temat: Czym pojedziemy na wakacje?

Cele:

- utrwalenie wiadomości o pojazdach
- rozwijanie umiejętności wypowiedzenia się na określony temat
- rozwijanie myślenia przyczynowo- skutkowego
- rozwijanie sprawności manualnej

1. Zorganizowanie kącika tematycznego „Pojazdy wokół nas”. Dorosły razem z dzieckiem organizuje kącik tematyczny „Pojazdy wokół nas”, w którym gromadzą różnego rodzaju pojazdy (zabawki dostępne w domu lub obrazki, przedstawiające pojazdy). Dziecko je nazywa, segreguje według rodzaju, koloru, wielkości. Dorosły zachęca do opisanie jednego, wybranego przez dziecko, pojazdu.
2. Zabawy konstrukcyjne „Transport”. Dziecko wykorzystuje pojazdy z poprzedniej zabawy i dowolne klocki. Samodzielnie buduje z klocków różnego rodzaju konstrukcje związane z pojazdami: garaże, tory kolejowe, stacje, porty, ulice. Może również poszerzyć zakres budowy o hotele, domy itp.
3. Ćwiczenia logopedyczne usprawniające narządy mowy – język, wargi, zuchwę. Dziecko pracuje z lusterkiem- najlepiej małym. Dorosły demonstruje prawidłowe wykonanie ćwiczeń, powtarzając je kilkakrotnie.

Język wyruszył na wakacje. Wsiadł do samochodu i mocno kręcił kierownicą (dziecko rysuje koła językiem, po górnej i po dolnej wardze). Zaczął padać deszcz, więc włączył wycieraczki (dziecko porusza językiem od jednego do drugiego kącika ust). Kiedy wyszło słońce, wysiadł z samochodu i przesiadł się do balonu, którym poleciał wysoko do góry (dziecko przesuwając język za górne zęby po wałku dziąsłowym). Ponieważ wiał dość silny wiatr, balon raz unosił się wysoko do góry, a raz opadał na ziemię (dziecko porusza językiem, na zmianę, raz do górnych, a raz do dolnych zębów). Język z zaciekawieniem przyglądał się, jak pięknie po niebie płynęły białe chmury (dziecko przesuwając język po podniebieniu, od zębów w stronę gardła). Postanowił wylądować na ziemi i zwiedzić najbliższą okolicę na rowerze (dziecko rysuje językiem koła między zębami a wargami), ale kiedy jechał, często musiał dzwonić dzwonkiem (dziecko mówi: dzyń, dzyń). Z radosnym uśmiechem na twarzy wrócił do swojego domu (dziecko szeroko rozciąga wargi w uśmiechu).

4. Dowolna zabawa przy znanej piosence „Jedzie pociąg z daleka”- dowolne nagranie piosenki.
5. Rozwiązanie zagadki B. Szelańskiej „Wakacje”. Dorosły recytuje zagadkę i prosi dziecko o podanie rozwiązania.

Morze, góry lub jeziora.
Pociąg wjeżdża już na stację.
Lato wreszcie się zaczęło.
Czas rozpocząć więc... (wakacje)

6. Słuchanie opowiadania E. Stadmüller „Wakacje”. Książeczka z ilustracjami str. 74-75.

– Bartek chwalił się, że na wakacje pojedzie do Grecji – opowiadał przy obiedzie Olek. – Mówił, że będzie się uczył nurkować i dostanie od taty cały potrzebny sprzęt.
– Zobaczycie, że będziecie się u nas bawić równie dobrze jak on – chrząknął dziadzio. – Już moja w tym głowa. Postanowiliśmy z babcią, że kupimy wielki dmuchany basen i ustawimy go w ogrodzie.
– Hurra! – zawołała Ada. – A będę w nim mogła puszczać moje kacuszki?
– Jasne – roześmiała się babcia – i kacuszki, i łódeczki, i co tam sobie wymyślisz.
– Szkoda, że w ogrodzie nie ma piaskownicy, bo byśmy mieli własną plażę – rozmarzył się Olek.

- To akurat nie problem – włączył się do rozmowy tato. – Cztery deski się znajdują, a sąsiad dziadków, pan Antoni, handluje materiałami budowlanymi, więc na pewno chętnie przywiezie parę worków piasku.
- I będzie plaża! – zawołała Ada.
- I huśtawka – dodał dziadzio. – Znalazłem ją na strychu.
- Tę samą, na której ja się huśtałem? – ożywił się tato.
- Tylko nie próbuj tego robić, bo moja biedna grusza nie wytrzyma takiego ciężaru – przestraszył się dziadzio.
- Oj tam, oj tam... – mruknął tato. – To mocne drzewo, nawet nie wiesz, ile wytrzymało...
- I Bartek mówił jeszcze, że będzie zwiedzał jakieś strasznie stare budowle – przypomniał sobie Olek.
- Stare budowle, powiadasz – dziadek uśmiechnął się tajemniczo.
- Ciekaw jestem, czy on widział kiedyś studnię z prawdziwym żurawiem.
- Takim żywym żurawiem? – zdziwiła się Ada.
- Tak nazywało się urządzenie, którym bardzo dawno temu wyciągano wodę ze studni – wyjaśniła wnuczka babcia.
- Tam, gdzie wybierzemy się na wycieczkę, można zobaczyć prawdziwe chaty kryte strzechą, polećka lnu, stary wiatrak i drabiniasty wóz – taki, jakim jeździł jeszcze mój dziadek.
- W sąsiedniej wsi powstał skansen – wyjaśniła mamie babcia. – I naprawdę jest w nim co zobaczyć.
- Chciałbym, żeby te wakacje już się zaczęły – westchnął Olek. – I nic nie szkodzi, że nie pojedę do Grecji – dodał po chwili.

7. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce. Dorosły zadaje pytania:

- Dokąd Bartek pojedzie na wakacje?
- Gdzie wakacje spędzą Ada i Olek?
- Co przygotowali dziadkowie, żeby umilić wakacje Adzie i Olkowi?
- Dokąd wy chcielibyście pojechać na wakacje?
- Czym można podróżować w czasie wakacji?

8. Wykonanie zadania w KARTACH PRACY cz.2, str. 19- dziecko rysuje po śladzie szarych linii. Chętni mogą dodatkowo pokolorować obrazek.

Opracował wychowawca- Marlena Reda

08.06 (poniedziałek) dla 4-latków cała GRUPA „BIEDRONKI”

Blok: „Niby tacy sami, a jednak inni”

Temat: Dzieci takie jak my.

Cele:

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- dostrzeganie i szanowanie odmienności innych dzieci,
- rozwijanie aktywności badawczej.

1. Zabawa ruchowa z elementem podskoku „Wspólne zabawy”.
Nagranie skocznej melodii w żywym tempie.

Dziecko biega podskakując z nogi na nogę. Na pauzę w muzyce zatrzymuje się i stara się nie poruszyć. Gdy ponownie słyszy muzykę – skacze. Zabawę powtarzamy.

2. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej „Język migowy”.
Książka s. 74–75.

Od samego rana Ada przygotowywała się na spotkanie z nową koleżanką, Kasią. Okazało się, że tata Kasi jest bardzo zdolnym architektem i będzie pracował w tym samym biurze co tata Ady i Olka. Obie rodziny umówiły się w małej kawiarence w galerii, tuż obok bawialni dla dzieci. Ada bardzo lubiła poznawać nowe osoby i rozmawiać z nimi o tym, w co lubią się bawić. Tym razem Ada była szczególnie przejęta spotkaniem, bo dowiedziała się od rodziców, że Kasia nie słyszy.

– Na żadne ucho? – dopytywała się Ada. – Ani troszeczkę?

– Ani troszeczkę.

– To jak my się będziemy bawić?

– Jestem pewna, że znajdziecie na to sposób – uśmiechnęła się mama.

Ada próbowała zatykać sobie uszy i prosiła Olka, żeby coś do niej mówił.

– Mam fajną siostrę – powiedział Olek.

– Co mówisz? – spytała Ada.

– Moja siostra jest najlepszą siostrą na świecie!

– Ecie-pecie? Nic nie rozumiem... Tej Kasi musi być bardzo trudno – stwierdziła Ada.

W galerii panował gwar. Z głośników płynęła muzyka, w bawialni słychać było piski i śmiech rozbawionych dzieci. Obie rodziny przywitały się słowami „dzień dobry” i podały sobie ręce. Ada stanęła naprzeciwko Kasi i nie wiedziała, czy ma coś powiedzieć, czy nie. Przecież Kasia i tak nie usłyszy. Jednak dziewczynka uśmiechnęła się i rękami zrobiła przyjazny gest. Ada zrozumiała, że to jest powitanie, i odpowiedziała takim samym gestem. Potem Kasia wskazała bawialnię i dziewczynki pobiegły razem na zjeżdżalnię. Po chwili radośnie nurkowały w basenie z kolorowymi piłeczkami. Kasia układała z rąk różne znaki, a Ada próbowała odgadnąć ich znaczenie.

Gdy chciała zająć się rysowaniem i kolorowaniem, Ada od razu zrozumiała, o co chodzi. Wspólnie narysowały słonia z wielkimi uszami, a na tych uszach namalowały wszystko, co symbolizuje dźwięki: ptaki, trąbkę, gitarę, śpiewającą panią, a nawet samolot odrzutowy. Potem bawiły się w teatrzyk dłoni i okazało się, że palcami można pokazać wiele rzeczy. Czasami Ada się myliła i nie potrafiła czegoś zrozumieć, ale to było bardzo zabawne. Jak wiele można powiedzieć, nie używając słów!

Wieczorem Ada wciąż rozmyślała o Kasi i o tym, jak wspaniale się z nią bawiła. Tata powiedział

córeczce, że osoby niesłyszące porozumiewają się językiem migowym.

– Czy ja też mogę się nauczyć tego języka? – zapytała Ada.

– Oczywiście. A teraz zgadnij, co chcę ci przekazać – tata przytulił Adę i pocałował ją w czoło.

– Dobranoc i kocham cię! – zawołała Ada i odpowiedziała tym samym gestem. – Zrozumiałeś, tatusiu?

Tata uśmiechnął się i pokiwał głową. Miłość nie potrzebuje słów.

3. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

– Jak nazywa się język, którym porozumiewa się Kasia?

– Jakbyś się czuł, gdybyś nie słyszał tego, co ktoś mówi?

– Spróbuj, jak Ada, zatkać uszy i sprawdzić, czy rozumiesz, co mówi rodzic.

Dorośli wyjaśnia dziecku znaczenie pojęcia tolerancja.

Tolerancja to poszanowanie odmienności innych, ich wyglądu, sposobu komunikowania się, wiary, kultury itd.

4. Letnie zabawy z wodą i piaskiem – zajęcia badawcze.

Zabawy badawcze z wodą i piaskiem.

Miska z wodą, papierowa łódeczka, słomka do napojów, piasek.

Dziecko z pomocą dorosłego wykonuje następujące czynności badawcze:

- puszcza papierową łódeczkę w misce z wodą i dmucha na nią,

- lekko uderza dłonią o powierzchnię wody,

- dmucha w wodę przez słomkę,

- na tacy z piaskiem rysuje palcem różnego rodzaju kreski i fale.

Dziecko eksperymentuje, a następnie omawia wrażenia, opisuje, jaka jest woda i piasek, jakie dźwięki można za ich pomocą wytworzyć (np. pluskanie i bulgotanie, przesypanie).

5. Zabawy sensoryczne z wodą i piaskiem.

Wiaderka, kubeczki, foremki, plastikowe przezroczyste butelki

Dzieci przynoszą wodę w wiaderku, przelewają ją do kubeczka, z kubeczka do foremki lub do plastikowej przezroczystej butelki,

Następnie zwilżają piasek i stawiają babki z mokrego piasku.

Martyna Różak

08.06 (poniedziałek) dla GRUPY „ŻABKI”

(tu podział na dzieci, które miały 4 lata, gdy rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy i dzieci, które rozpoczęły uczęszczanie do tej grupy, gdy miały 5 lat)

Dzieci 4-letnie w grupie „Żabki”

Blok : „Niby tacy sami, a jednak inni”

Temat: Dzieci takie jak my.

Cele:

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- dostrzeżenie i szanowanie odmienności innych dzieci,

1. Inni, a tacy sami – słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej Język migowy Książka (s. 74–75) dla każdego dziecka.

Od samego rana Ada przygotowywała się na spotkanie z nową koleżanką, Kasią. Okazało się, że tata Kasi jest bardzo zdolnym architektem i będzie pracował w tym samym biurze co tata Ady i Olka. Obie rodziny umówiły się w małej kawiarence w galerii, tuż obok bawialni dla dzieci. Ada bardzo lubiła poznawać nowe osoby i rozmawiać z nimi o tym, w co lubią się bawić. Tym razem Ada była szczególnie przejęta spotkaniem, bo dowiedziała się od rodziców, że Kasia nie słyszy.

– Na żadne ucho?

– dopytywała się Ada.

– Ani troszeczkę?

– Ani troszeczkę.

– To jak my się będziemy bawić?

– Jestem pewna, że znajdziecie na to sposób

– uśmiechnęła się mama. Ada próbowała zatykać sobie uszy i prosiła Olka, żeby coś do niej mówił.

– Mam fajną siostrę – powiedział Olek.

– Co mówisz?

– spytała Ada.

– Moja siostra jest najlepszą siostrą na świecie!

– Ecie-pecie? Nic nie rozumiem... Tej Kasi musi być bardzo trudno – stwierdziła Ada. W galerii panował gwar. Z głośników płynęła muzyka, w bawialni słychać było piski i śmiech rozbawionych dzieci. Obie rodziny przywitały się słowami „dzień dobry” i podały sobie ręce. Ada stanęła naprzeciwko Kasi i nie wiedziała, czy ma coś powiedzieć, czy nie. Przecież Kasia i tak nie usłyszy. Jednak

dziewczynka uśmiechnęła się i rękami zrobiła przyjazny gest. Ada zrozumiała, że to jest powitanie, i odpowiedziała takim samym gestem. Potem Kasia wskazała bawialnię i dziewczynki pobięły razem na zjeżdżalnię. Po chwili radośnie nurkowały w basenie z kolorowymi piłeczkami. Kasia układała z rąk różne znaki, a Ada próbowała odgadnąć ich znaczenie. Gdy chciała zająć się rysowaniem i kolorowaniem, Ada od razu zrozumiała, o co chodzi. Wspólnie narysowały słonia z wielkimi uszami, a na tych uszach namalowały wszystko, co symbolizuje dźwięki: ptaki, trąbkę, gitarę, śpiewającą panią, a nawet samolot odrzutowy. Potem bawiły się w teatrzyk dłoni i okazało się, że palcami można pokazać wiele rzeczy. Czasami Ada się myliła i nie potrafiła czegoś zrozumieć, ale to było bardzo zabawne. Jak wiele można powiedzieć, nie używając słów! Wieczorem Ada wciąż rozmyślała o Kasi i o tym, jak wspaniale się z nią bawiła. Tata powiedział córeczce, że osoby niesłyszące porozumiewają się językiem migowym.

– Czy ja też mogę się nauczyć tego języka? – zapytała Ada.

– Oczywiście. A teraz zgadnij, co chcę ci przekazać – tata przytulił Adę i pocałował ją w czoło. – Dobranoc i kocham cię! – zawołała Ada i odpowiedziała tym samym gestem.

– Zrozumiałeś, tatusiu? Tata uśmiechnął się i pokiwał głową. Miłość nie potrzebuje słów.

2. Rozmowa na temat opowiadania

– Jak nazywa się język, którym porozumiewa się Kasia?

– Jakbyś się czuł gdybyś nie słyszał tego, co ktoś mówi?

– Spróbuj, jak Ada, zatkać uszy i sprawdzić, czy rozumiesz, co mówi rodzic.

3. Wyjaśnia dziecku znaczenie pojęcia tolerancja.

Tolerancja to poszanowanie odmienności innych, ich wyglądu, sposobu komunikowania się, wiary, kultury itd.

4. Zabawa rozwijająca zmysł dotyku oraz umiejętność kojarzenia Do kogo należy ten przedmiot? przedmioty, zabawki, okulary itp., nieprzezroczysty worek. Dziecko ogląda przedmioty przygotowane przez rodzica. Prezentuje je i opisuje ich wygląd. Mówi do kogo należą czy do rodzeństwa, czy do rodziców. Następnie rodzic proponuje zabawę. Wkłada wszystkie przedmioty do worka. Dziecko losuje z worka przedmioty i za pomocą dotyku zgaduje co to za przedmiot i do kogo należy.

5. Zabawy na świeżym powietrzu

Zabawy sensoryczne z wodą i piaskiem. Wiaderka, kubeczki, foremki, plastikowe przezroczyste butelki, łyżki, lejek, sitko, kawałki kolorowej krepiny. Dziecko przynosi wodę w wiaderku, przelewa ją do kubeczka, z kubeczka do foremki lub do plastikowej przezroczystej butelki, wykorzystuje łyżki, lejek i sitko, zwilża piasek, stawia babki z mokrego piasku, podlewa kwiaty na rabatkach, zabarwia wodę

w butelce poprzez wrzucanie kawałków kolorowej krepiny, obserwuje zachodzące zjawiska, rysuje na chodniku kolorową wodą z butelki z podziurkowaną zakrętką.

Opracowała: Martyna Bogusz

Dzieci 5-letnie w grupie „Żabki”

Blok : „Niby tacy sami, a jednak inni ”

Temat: Piłka dla wszystkich.

Cele:

- rozwijanie mowy,
- kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych,
- rozwijanie sprawności manualnej,

1. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Piłka dla wszystkich*.

Książka z ilustracjami s. 82–83.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyčeli kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie. – Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiozł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyčzał...

– Jak to nakrzyčzał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego! Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zdecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zacznym treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki.

Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczala najgłośniej ze wszystkich kibiców.

2. . Rozmowa na temat opowiadania.

– Co śniło się Frankowi?

– O czym opowiadał Adzie?

– Jak zachowywali się chłopcy?

– Co zrobił ich kapitan?

- Kim został Franek na meczu?
- Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?
- Co będzie ćwiczył Franek?
- Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

3. Wyjaśnienie pojęcia *tolerancja*.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

- Czy chłopcy byli tolerancyjni?
- Czy znacie inne przypadki braku tolerancji? (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).
- Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?

4. Wykonanie pracy plastycznej *Dzieci z całego świata*.

- Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów. Zdjęcia dzieci z różnych kontynentów. Dziecko ogląda zdjęcia, wymienia różnice między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor skóry, kształt oczu itd.).

- Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku

- Badamy swoją twarz.

Dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.

Rodzic pyta:

- Jaki kształt ma głowa?
- Jakie są Twoje włosy? (Proste, kręcone, miękkie...).
- Wymień części twarzy.

5. Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej *Dzieci z całego świata*.

Dziecko otrzymuje: kartkę z narysowanymi kołami (o średnicy 15 cm w kolorze białym, czarnym i żółtym), 3 kwadraty (o boku długości 20 cm), wycięte z szarego papieru pakowego, klej, nożyczki, kredki.

- Wycinanie kół.
- Rysowanie na kołach oczu, nosa, ust (kształt jest uzależniony od koloru koła).
- Przyklejanie kół na kwadracie z szarego papieru.
- Dorysowywanie włosów w taki sposób, aby zarysować kredkami linię łączącą koło z papierem.

- Układanie i przyklejanie na kartce A4 kompozycji z głów, tworzącej zbiorowy portret dzieci z różnych stron świata.
6. Rozmowa na temat indywidualności dzieci. Rodzic podkreśla, że nie można kogoś nie lubić za wygląd lub sposób zachowania, mówienia. Rodzic mówi:
- Wszystkie dzieci lubią się bawić.
 - Wszystkie dzieci chcą mieć koleżanki i kolegów.
 - Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło.
 - Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.
7. Ćwiczenia: oddechowe, artykulacyjne i słuchowe, na podstawie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek *Dni tygodnia*. W miejscach oznaczonych * dzieci powtarzają za Rodzicem– na jednym wydechu – nazwy dni tygodnia.

Jakie nazwy dni
tygodnia znamy?

Czy wszystkie nazwy
dni pamiętamy?

Jeśli ktoś lubi
takie zadania,
niech się zabiera
do wyliczania.

Powietrza dużo
buzią nabiera

i na wydechu

niech dni wymienia:

– poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela.*

Jeśli za trudne

było zadanie,

ćwicz dalej z nami

to wyliczanie.

– Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela.*

8. Karta pracy, cz. 4, s. 54. Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion) i nazwiska

Opracowała: Martyna Bogusz

08.06.2020 (poniedziałek) Dzieci 4 i 5-letnie w grupie „Motylki”

Blok : „Nie jesteśmy sami w kosmosie”.

Temat: W planetarium

Cele:

- rozwijanie umiejętności uważnego słuchania opowiadania,
- dostarczanie wiadomości na temat Układu Słonecznego,
- rozbudzanie wyobraźni przestrzennej i kreatywności,
- rozwijanie sprawności manualnej.

1. Słuchanie piosenki *W układzie słonecznym*

<https://www.youtube.com/watch?v=yxVMhKt-cvI>

Tekst:

W układzie słonecznym wirują planety
Wszystkie w innym tempie, okrążają słońce
Różnią się kolorem, masą i rozmiarem
Lata lecą one stale, kręcą się wytrwale

MERKURY

Merkury? To ja! Jestem pierwszy i najmniejszy
Moją powierzchnie pokrywają ogromne kratery
Z własną pogodą nie umiem dojść do zgody
W dzień jest mi gorąco
W nocy bardzo marzną brrr

WENUS

Mam na imię Wenus
Jestem druga w kolejności
U mnie nieustannie upał jest bezlitosny
Wiruję wolno, nigdzie się nie śpieszę
I bardzo jasno świecę się na niebie

ZIEMIA

Tu ziemia, witam serdecznie, czuje się świetnie
Zamieszkują mnie roślinki, zwierzątka i ludzie
Jestem trzecią planetą od słońca
Moja atmosfera jest cudna
Mam dużo wody, więc śmiało wpadnij ochłodzić

MARS

Hej tu Mars planeta numer cztery
Bardzo się czerwienie, jestem cały zardzewiały
Mam najwyższe góry i od groma pyłu A!
Nic nie widzę, znowu leci mi do oczu!

JOWISZ

Joł joł Jowisz, największy olbrzym gazowy
Piąty od słońca, na pewno nie przeoczysz
Choć moja masa jest potężna niezwykle
To z wszystkich planet kręcę się najszybciej

SATURN

Siemanko tutaj Saturn, też składam się z gazów
Po moich pierścieniach poznasz mnie od razu
Wirują w nich kamienie, pył i sporo lodu
Jestem szósty od słońca, w głowie to zakoduj

URAN

Cześć, to ja, lodowy gigant o imieniu Uran
Na mnie jest najniższa temperatura
Słnę z bladego, błękitnego koloru
Jestem siódmą planetą i wiruje na boku

NEPTUN

Na koniec ja swoje trzy grosze wtrączę
Nazywam się Neptun i najdłużej okrążam słońce
Tworzę huragany co powalą wszystko
Więc nie zbliżaj się zbytnio bo cię zdmuchnę jak piórko

2. Rozwijanie koordynacji wzrokowo-ruchowej – *Kule, kuleczki.*

Papier: jasny, ciemny, różnej grubości, w różnych fakturach (np.: bibuła, krepina, gazeta), koszyk.

Dzieci formują z jasnego i z ciemnego papieru kule różnej wielkości (planety i gwiazdy). Wykonują takich kul bardzo wiele. Gromadzą papierowe kule w koszyku potem wyjmują i rzucają je celując z odległości 1 kroku, potem 2 kroki od kosza.

3. Słuchanie opowiadania Ewy Stadtmuller *Spacerkiem po Drodze Mlecznej.*

Książka (s. 48–49) dla każdego dziecka.

Czytając opowiadanie, prezentujemy ilustracje do niego.

Już sama myśl o planowanej od dawna wycieczce do planetarium wprawiała Adę w doskonały humor.

– Pani obiecała, że będziemy oglądać planety – opowiadała mamie, podskakując przy każdym słowie. – I zobaczymy taką białą drogę...

– Drogę Mleczną – poprawił ją Olek. – Byliśmy na takiej wycieczce w tamtym roku. I widzieliśmy...

– Może nie zdradzaj wszystkich szczegółów – poprosiła mama. – Niech Ada ma niespodziankę. I miała. Jeszcze jaką! Już sam budynek planetarium z kosmiczną kopułą zrobił na niej duże wrażenie. Kiedy na sali zgasły światła, Adzie zrobiło się trochę nieswojo, ale gdy ujrzała nad sobą niebo pełne gwiazd, jej zachwyt nie miał granic.

– Oto nasz Układ Słoneczny – usłyszała płynący z głośników wyraźny głos lektora. – Ta najjaśniejsza gwiazda w samym środku to Słońce.

– Gwiazda? – zdziwiła się Ada.

Nikt do tej pory nie powiedział jej, że Słońce jest gwiazdą... Z tym większą uwagą słuchała dalej.

– Nasza Ziemia krąży wokół Słońca – płynęła z głośnika opowieść ilustrowana ruchem planet

w przestrzeni kosmicznej (czyli nad głowami dzieci). – Możemy żyć na niej, ponieważ nie jest ani tak zimna jak Uran czy Neptun, gdzie temperatura może spaść do dwustu stopni poniżej zera, ani tak gorąca jak Wenus, gdzie urządzenia pomiarowe odnotowują ponad czterysta stopni na plusie. W pewnej chwili nad głową Ady pojawiły się wszystkie planety Układu Słonecznego. Po kolei każda z nich stała w świetle reflektorów jak na jakiejś kosmicznej scenie.

– Oto Merkury – najmniejsza, znajdująca się najbliżej Słońca, planeta; zaraz po niej Wenus, Ziemia, Mars, następnie Jowisz – największa ze wszystkich planet, otoczona gromadą kilkudziesięciu księżyców, za nią Saturn, Uran i Neptun.

Pokaz tak się podobał Adzie, że przez cały dzień nie potrafiła myśleć i opowiadać o niczym innym. Nazajutrz w przedszkolu czekała na nią kolejna niespodzianka. Po śniadaniu pani przeczytała fragment książki o Małym Księciu, który miał własną planetę.

– Wyobraźcie sobie, że i wy macie... swoją planetę – uśmiechnęła się pani, rozdając wszystkim styropianowe kule. – Możecie ją sami zaprojektować i ozdobić. Oto farbki, klej, bibuła, folia aluminiowa, kolorowa plastelina i różne drobiazgi, które mogą wam się przydać. „Biedronki” z zapalem zabrały się do pracy i już po chwili białe globy zaczęły nabierać kolorów. Wojtuś postanowił, że jego planeta będzie podobna do Księżyca. Owinął ją srebrną folią, wyłobił nawet krater. Adaś oblepił swoją planetę błękitną bibułą i poprzyczepiał do niej papierowe łódki, żeby móc żeglować do woli. Kasia pomalowała swoją kulę na zielono i oblepiła ją kolorowymi kwiatkami. Na planecie Zosi zamieszkały małe zwierzątka, a Ada stworzyła planetę zabawek.

– Tu będą mieszkały lalki – opowiadała, obracając ją w dłoniach – a tu misie. Zawsze o piątej będę zapraszała swoje koleżanki na podwieczorek.

– A kolegów? – upomniał się Bartek.

– To będzie dziewczynska planeta – wyjaśniła z naciskiem Ada. – Będę odpoczywać na niej od kolegów... i od Olka.

4. Rozmowa kierowana na podstawie opowiadania i ilustracji w książce.

Książka (s. 48–49) dla każdego dziecka.

- Jak nazywa się miejsce, które odwiedziła grupa Ady?
- Czy byliście kiedyś w planetarium?
- Co ciekawego można zobaczyć w planetarium?

Ciekawostka

Ludzie od wieków obserwowali kosmos. Chcieli wiedzieć, co się w nim znajduje. Osoby, które się tym zajmowały, zaczęto nazywać astronomami. Odkryli oni planety w Układzie Słonecznym. Obecnie wiemy więcej na temat planet w Układzie Słonecznym, np. cztery pierwsze planety od Słońca to planety skaliste, a cztery dalsze to planety gazowe.

5. Karta pracy, cz. 2, nr 9.

Dzieci:

- oglądają obrazek,
- liczą planety, rakiety, gwiazdy i statki kosmiczne,
- odszukują w naklejkach obrazki kostek z odpowiednią liczbą oczek, naklejają je przy właściwych obrazkach,
- rysują po śladzie drogę rakiety lecącej w kosmos.

6. Ozdabianie planet.

Kule wykonane z ciemnego papieru, klej, kolorowe kulki i paski krepiny, kolorowe piórka, kawałki kolorowych tkanin, farby i pędzle.

Dzieci wybierają z kosza jedną papierową kulę. To będą ich planety.
Dzieci dekorują kule, mogą skorzystać z różnych materiałów.

7. Zabawa ruchowa z elementem rzutu i celowania – *Czarna dziura*.

Duży czarny worek, koszyk, papierowe kule przygotowane w pierwszej części dnia.

Rodziec trzyma duży czarny worek. Dzieci ustawiają się przed workiem. Kolejno wyjmują z koszyka przygotowane w pierwszej części dnia kolorowe papierowe kule (planety i gwiazdy). Próbują trafić nimi do worka.

Na koniec dzieci przeliczamy kule.

8. Zabawy na świeżym powietrzu

Opracowała Agnieszka Bazydło

08.06 (poniedziałek) dla 5-latków grupa ZUCHY

Blok: Niby tacy sami, a jednak inni.

Temat: Piłka dla wszystkich.

Cele:

- rozwijanie mowy,
- kształtowanie postawy tolerancji w stosunku do dzieci niepełnosprawnych,
- rozwijanie sprawności manualnej,
- dostrzeganie różnic i podobieństw pomiędzy dziećmi różnych ras.

1. Słuchanie tekstu piosenki „Dziwni goście”

I. Przyszła do mnie dziś pani Złość.

Krzyczy, że całego świata ma już dość!

Nogą głośno tupie i pięści pokazuje,

brzydkie miny stroi. O! O! O!

A za chwilę wszedł wielki Śmiech

i za brzuch się gruby trzyma, ech, ech, ech!

Tak się głośno śmieje, że ły ze śmiechu leje,

i żartuje sobie: he, he, he!

Ref.: E e e emocje, tacy dziwni goście,

złuszczą, śmieszą, smucą, straszą nas.

Czy jest na to czas i pora, czy nie czas.

E e e emocje, czasem ich wyproście.

Bo i tak powrócą w inny czas,

jeszcze raz i jeszcze raz, i jeszcze raz.

II. Potem Smutek wpadł, tutaj siadł,

lzy mu kapią z mokrych oczu: kap, kap, kap.

Nic go nie ucieszy i nikt go nie pocieszy.

Smutku, przestań płakać, tak, tak, tak!

A na koniec: ciach! Wskoczył Strach!

Trochę boi się wszystkiego, ach, ach, ach!

Wielkie zrobił oczy i jak tu nie podskoczy!

Idź już, Strachu, sobie: sio, sio, sio!

Ref.: E e e emocje...

2. Rozmowa na temat piosenki.

- O czym jest ta piosenka?*
- Co oznacza słowo: emocje?*
- O jakich emocjach jest mowa w piosence?*
- Jakie emocje nas „odwiedzają”? Co się wtedy dzieje?*

3. Słuchanie opowiadania Agaty Widzowskiej *Pilka dla wszystkich*.

Książka z ilustracjami s. 82–83.

Niepełnosprawny Franek z grupy Ady często śnił o tym, że gra w piłkę nożną. W snach nie siedział na wózku inwalidzkim, tylko biegał po boisku najszybciej z całej drużyny i strzelał najwięcej goli.

– Brawo, Franek! – krzyčili kibice.

– To najlepszy zawodnik! – rozlegały się głosy.

Jednak gdy szczęśliwy i dumny Franek otwierał oczy, od razu uświadamiał sobie, że to był tylko sen, a on nigdy nie zostanie piłkarzem. Patrzył na swoje nogi, którymi nie mógł poruszać, i robiło mu się wtedy bardzo smutno. Ada przyjaźniła się z Frankiem i bardzo lubiła

się z nim bawić. Pewnego dnia zauważyła, że chłopiec jest wyjątkowo radosny. Miał roześmiane oczy i wesoło pomachał do niej, gdy tylko pojawiła się w sali. Dziewczynka była ogromnie ciekawa, co jest tego przyczyną. Może dostał długo oczekiwany bilet do teatru? A może spełniło się jego marzenie o jeździe na koniu?

– Cześć! Nie uwierzysz, co się stało! – powiedział Franek, gdy Ada usiadła przy nim na dywanie. – Opowiedz.

– W sobotę pojechałem z moim starszym kuzynem na mecz piłki nożnej. Grały drużyny z dwóch różnych szkół. Byłem bardzo blisko i mogłem obserwować każdy ruch zawodników!

– To świetnie. Ja nie przepadam za oglądaniem meczu, ale cieszę się, że ci się podobało – odpowiedziała Ada.

– Mój kuzyn podwiózł mnie do ławki, na której siedzieli zawodnicy rezerwowi. I całe szczęście, bo bramkarz skręcił nogę w kostce i trzeba go było zastąpić. Wyobraź sobie, że nagle ktoś kopnął piłkę, a ja ją złapałem!

– Ojej! Zostałeś bramkarzem?

– Nie. Po prostu piłka wypadła poza boisko i leciała prosto na mnie. Chwyciłem ją i rzuciłem z powrotem jednemu z napastników.

– Brawo!

– A wtedy on na mnie nakrzyczał...

– Jak to nakrzyczał? Powinien ci podziękować – zdziwiła się Ada.

– Niestety, nie. Powiedział, żebym się stamtąd wynosił, bo tylko przeszkadzam. A jego koledzy się śmiali i słyszałem, jak mówią o mnie „krasnal na wózku”.

– Prawdziwi sportowcy się tak nie zachowują! – zezłościła się Ada.

– Jeden z nich zaczął pokracznie chodzić i wskazywał na mnie palcem, a potem wszyscy śmiali się z moich butów. Chciałbym chodzić, nawet taki wykrzywiony, a ja przecież nie mogę chodzić wcale... Pomyślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Myślałam, że opowiesz mi o czymś wesołym. Jak cię zobaczyłam, wyglądałeś na szczęśliwego, a ta historia jest smutna – stwierdziła Ada.

– Bo jeszcze wszystkiego ci nie opowiedziałem! – uśmiechnął się Franek. – Potem wydarzyło się coś wspaniałego! Ada była bardzo ciekawa, a Franek opowiadał dalej:

– Mój kuzyn bardzo się zdenerwował i zdecydował, że zabierze mnie z tego boiska, chociaż mecz rozgrywał się dalej. Kiedy odjeżdżałem, usłyszałem dźwięk gwizdka. Kapitan drużyny przerwał mecz i zwołał wszystkich zawodników. Nie słyszałem, co do nich mówił, ale po chwili dogonił nas, a za nim przybiegła reszta drużyny. Powiedział do mnie tak: „Jako kapitan Niebieskich chciałem cię przeprosić za zachowanie moich kolegów. Oni zresztą

zrobią to sami”. I wtedy każdy z piłkarzy podszedł do mnie i podał mi rękę. Widziałem, że było im wstyd. Zapytali, jak mam na imię i co mi właściwie dolega.

– To dobrze, bo już chciałam się wybrać z Olkiem na to boisko i im dokopać! – powiedziała stanowczo Ada.

– Chciałaś ich zbić? – spytał zaskoczony Franek.

– Nie, dokopać im kilka goli. Jak się zdenerwuję, to potrafię kopnąć tak mocno jak stąd do Krakowa!

– To szkoda, że cię tam nie było – zaśmiał się chłopiec.

Franek opowiedział Adzie ciąg dalszy tej historii. Zawodnicy dowiedzieli się, że chłopiec doskonale zna zasady gry w piłkę nożną, bo razem z tatą ogląda każdy ważny mecz. Zaproponowali Frankowi, żeby został sędzią, dali mu gwizdek i posadzili na honorowym miejscu, z którego miał świetny widok na całe boisko. Od tej chwili chłopiec bacznie obserwował grę, dawał sygnały zawodnikom, a nawet zdecydował o jednym rzucie karnym. Okazało się, że jest bardzo dobrym i uważnym sędzią i nikt nie powiedział o nim „sędzia kalosz”, czyli taki, który się nie zna na grze i ciągle się myli.

– I wiesz, co mi powiedzieli na pożegnanie? – zakończył opowieść Franek. – Powiedzieli, że skoro mam niesprawne nogi i nie mogę grać w piłkę nożną, to przecież mam sprawne ręce i mogę grać w koszykówkę. Mój tata dowiedział się, kto prowadzi drużynę koszykarską dla zawodników na wózkach, i od jutra zaczynam treningi. A ja myślałem, że piłka jest nie dla mnie.

– Piłka jest dla wszystkich! – powiedziała Ada. – Zobaczysz, kiedyś przyjdę na mecz koszykówki.

Ty będziesz najlepszym koszykarzem, a ja będę piszczała najgłośniej ze wszystkich kibiców.

4. Rozmowa na temat opowiadania.

– Co śniło się Frankowi?

– O czym opowiadał Adzie?

– Jak zachowywali się chłopcy?

– Co zrobił ich kapitan?

– Kim został Franek na meczu?

– Co powiedzieli chłopcy Frankowi na pożegnanie?

– Co będzie ćwiczył Franek?

– Jak oceniacie zachowanie chłopców na początku, a jak potem, po rozmowie z kapitanem?

5. Wyjaśnienie pojęcia *tolerancja*.

Tolerancja oznacza cierpliwość i wyrozumiałość dla odmienności. Jest poszanowaniem cudzych uczuć, poglądów, upodobań, wierzeń, obyczajów i postępowania, choćby były całkowicie odmienne od własnych albo zupełnie z nimi sprzeczne. Współcześnie rozumiana tolerancja to szacunek dla wolności innych ludzi, ich myśli i opinii oraz sposobu życia.

– *Czy chłopcy byli tolerancyjni?*

– *Czy znacie inne przypadki braku tolerancji?* (Wyśmiewanie się z ludzi o innym kolorze skóry, innego wyznania...).

– *Czy należy wyśmiewać się z kogoś, dlatego że jest gruby, jeździ na wózku...?*

6. Wykonanie pracy plastycznej *Dzieci z całego świata*. Oglądanie zdjęć przedstawiających dzieci z różnych kontynentów, wymienianie różnic między przedstawionymi na nich dziećmi (kolor skóry, kształt oczu itd.).

➤ **Zabawa uwrażliwiająca zmysł dotyku – *Badamy swoją twarz*.**

Każde dziecko za pomocą dotyku bada kształt swojej głowy, wypukłość nosa, uszu i policzków, ułożenie brwi itp.

— *Jaki kształt ma głowa?*

— *Jakie są wasze włosy?* (Proste, kręcone, miękkie...).

— *Wymieńcie części twarzy.*

— *Popatrzcie na mamę, brata, siostrę. Czy jest taki sam jak wy? Czy ma taki sam kolor oczu i włosów?*

➤ **Zapoznanie ze sposobem wykonania pracy plastycznej *Dzieci z całego świata*.**

Dziecko otrzymuje: kartkę z narysowanymi kołami (o średnicy 15 cm w kolorze białym, czarnym i żółtym), 3 kwadraty (o boku

długości 20 cm), wycięte z szarego papieru pakowego, klej, nożyczki, kredki.

➤ Wycinanie kół

➤ Rysowanie na kołach oczu, nosa, ust (kształt jest uzależniony od koloru koła).

➤ Przyklejanie kół na kwadracie z szarego papieru.

➤ Dorysowywanie włosów w taki sposób, aby zarysować kredkami linię łączącą koło z papierem.

➤ Układanie i przyklejanie na kartce A4 kompozycji z głów, tworzącej zbiorowy portret dzieci z różnych stron świata.

7. Rozmowa na temat indywidualności dzieci.

Rodzic podkreśla, że nie można kogoś nie lubić za wygląd lub sposób zachowania, mówienia, bo:

- *Wszystkie dzieci lubią się bawić.*
- *Wszystkie dzieci chcą mieć koleżanki i kolegów.*
- *Wszystkie dzieci cieszą się, gdy jest im wesoło.*
- *Wszystkie dzieci płaczą, gdy jest im smutno.*

8. Karta pracy, cz. 4, s. 54. Rysowanie siebie w swoim ulubionym ubraniu, ze swoją ulubioną zabawką. Kolorowanie ramki swoim ulubionym kolorem. Samodzielne pisanie swojego imienia (swoich imion) i nazwiska (lub z pomocą Rodzica).

9. Ćwiczenia: oddechowe, artykulacyjne i słuchowe, na podstawie wiersza Ewy Małgorzaty Skorek *Dni tygodnia*. W miejscach oznaczonych * dzieci powtarzają za Rodzicem – na jednym wydechu – nazwy dni tygodnia.

Jakie nazwy dni

tygodnia znamy?

Czy wszystkie nazwy

dni pamiętamy?

Jeśli ktoś lubi

takie zadania,

niech się zabiera

do wyliczania.

Powietrza dużo

buzią nabiera

i na wydechu

niech dni wymienia:

– *poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela.**

Jeśli za trudne

było zadanie,

ćwicz dalej z nami

to wyliczanie.

– *Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek, sobota, niedziela.* *

opracowała : Anna Domańska

08.06 (poniedziałek) dla 6-latków (zerówka)

Blok: Święto rodziców.

Temat: Mama i tata.

Cele:

- rozwijanie mowy;
- rozwijanie pamięci;
- rozwijanie sprawności manualnej;
- zachęcanie do sprawiania bliskim przyjemności.

1. Słuchanie piosenki „Mój tata”.

*Kto pomoże, kto przytuli, kto wciąż blisko jest,
kto zawiąże sznurowadło, gdy rozwiąże się?
Kto zabierze mnie na lody, kto mi kupi psa,
kto kanapkę najsmaczniejszą do przedszkola da?*

*Ref.: Ja i mój tata to super przyjaciele.
Gdy jesteśmy razem, jest raźniej i weselej.
Jak tylko potrzebuję, to tata obok jest. bis
Przyjaciel to prawdziwy – na dobre i na złe.*

*2. Gdy mi smutno i gdy czasem płakać mi się chce,
tata weźmie na kolana i przytuli mnie.
I tak pięknie opowiada, bajki czyta mi,
a gdy obok mnie zasypia, mam cudowne sny.*

Ref.: Ja i mój tata...

*3. Tata uczy mnie, jak dobrze i jak pięknie żyć,
jak odpowiedzialnym i jak dzielnym dzieckiem być.
Więc mój tata to najlepszy, najwspanialszy wzór.
To kolega i przyjaciel – to jest tata mój!*

Ref.: Ja i mój tata...

2. Słuchanie wiersza.

*Mama i Tata to świat nasz cały,
ciepły, bezpieczny, barwny, wspaniały,
to dobre, czule, pomocne ręce
i kochające najmocniej serce.
To są wyprawy do kraju baśni,
wakacje w górach, nad morzem, na wsi,*

*loty huśtawką, prawie do słońca
oraz cierpliwość co nie ma końca.
Kochana Mamo, Kochany Tato
dzisiaj dziękować chcemy Wam za to,
że nas kochacie, że o nas dbacie
i wszystkie psoty nam wybaczacie.*

- Rozmowa na temat wiersza.

- Kim dla dzieci jest mama i tata?
- Za co dzieci dziękują rodzicom?

- Kończenie zdań rozpoczętych przez Rodzica.

- Moi rodzice są kochani, bo...
- Pomagam rodzicom w...
- Lubię być w domu, bo...
- Z tatą najchętniej robię...
- Z mamą najchętniej robię...

3. Aktywne słuchanie wiersza.

Rodzic recytuje wiersz, a dzieci dopowiadają końcowe słowa wersów.

*Mama i Tata to świat nasz... (cały),
ciepły, bezpieczny, barwny... (wspaniały),
to dobre, czule, pomocne... (ręce)
i kochające najmocniej... (serce).
To są wyprawy do kraju... (baśni),
wakacje w górach, nad morzem, na... (wsi),
loty huśtawką, prawie do... (słońca)
oraz cierpliwość co nie ma... (końca).
Kochana Mamo, Kochany... (Tato)
dzisiaj dziękować chcemy Wam... (za to),
że nas kochacie, że o nas... (dbacie)
i wszystkie psoty nam... (wybaczacie).*

4. Karta pracy, cz. 4, s. 44–45.

Łączenie pierwszych głosek z nazw rysunków. Rysowanie dla Olka i Ady prezentów, których nazwy powstały z połączenia głosek. Rysowanie po śladach.

5. Wykonanie miseczki na ląkanie.

- Zapoznanie ze sposobem wykonania prac.

Olej, lakier w aerozolu, dla każdego dziecka: plastikowy pojemnik, gazety, klejster, farby.

- Dzieci z pomocą Rodzica nacierają plastikowy pojemnik odwrócony do góry dnem z zewnątrz olejem. Następnie drą gazety na średniej wielkości kawałki, którymi za pomocą

klejstru oklejają pojemnik. Muszą zwrócić uwagę na zespolenie jego dna z bocznymi ściankami. Oklejony pojemnik stawiają w ciepłe, by wyschł.

- Po upływie mniej więcej doby N. wraz z dziećmi oddziela pojemniki od gazet ostrożnymi, okrężnymi ruchami i pozostawia do wyschnięcia także wewnątrz.

- Gdy klejster zupełnie wyschnie, dzieci palcami pokrywają miseczkę farbą. Po jej wyschnięciu spryskują miseczkę przezroczystym lakierem w aerozolu.

6. Ćwiczenia w czytaniu.

Zdania dla każdego dziecka.

Dzieci odczytują zdania: **Jaka jest mama? Jaki jest tata?**

Wspólnie z Rodzicem wymieniają wyrazy określające rodziców. Np. **wesoła, delikatna, dobra...** wesoły miły, dobry, spokojny...

7. Zabawy ruchowe na świeżym powietrzu.

Ćwiczenie ożywiające *Rodzinna wycieczka rowerowa.*

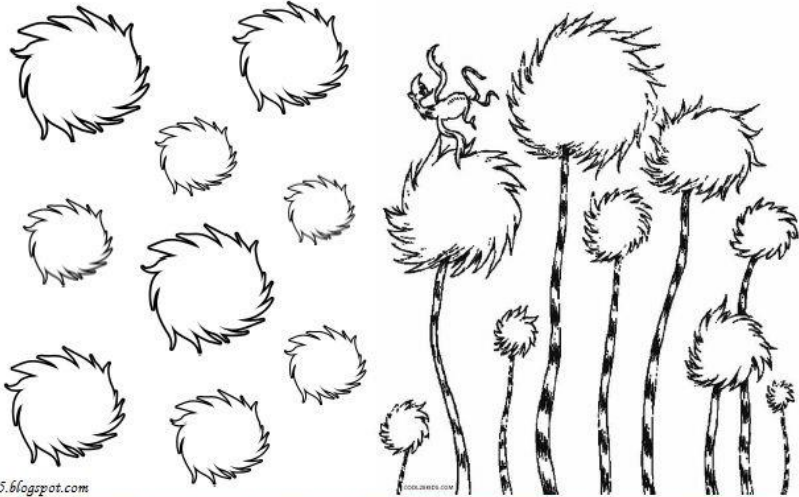
Dzieci biegają w różnych kierunkach z wysokim unoszeniem kolan i naprzemiennym uginaniem

i prostowaniem rąk w łokciach.

Wychowawca
Wysocka Ewelina

*Dla chętnych

Źródło: <https://mala275.blogspot.com/2016/09/cyfra-0-karta-pracy.html>



<http://mala275.blogspot.com>



9



9



9



9

dziewięć